

Krajobraz z kapliczką



Żaden element polskiego krajobrazu nie sprawia takiego swojskiego i zarazem naturalnego wrażenia jak kapliczki. Trudno jednoznacznie ocenić czy należą one do „kultury”, czy „natury”. Chociaż są dziełem człowieka, to jednak przez swoje harmonijne wkomponowanie w przyrodę – wzgórza, skłony dolin, kępy drzew – są o wiele bliższe naturze niż jakikolwiek inny element kulturowego krajobrazu. Są tak związane z pejzażem naszych pól, dróg, rozstaj, że wręcz ich nie zauważamy. Dopiero gdy zmianie ule-

większej zgody z przyrodą, a jednocześnie stanowiła element porządkujący, właśnie przez ustanowienie hierarchii sakralnej i świeckiej przestrzeni wyznaczanej m.in. przez kościoły, krzyże i kapliczki.

To właśnie kapliczki, obok krzyży i figur, odgrywały istotną rolę w krajobrazie. Stawiano je na rozstajach dróg, na wzgórzach, granicach wsi, parafii, gminy, na majdanie, przy kościele, na cmentarzach, przy bogatych chałupach. Do dnia dzisiejszego w wielu wsiach można doliczyć się nawet kilku, a bywa że i kilkunastu kapliczek. Były pomnikami kultu. Ich artystyczny wymiar miał potęgować doznania emocjonalne, a zwłaszcza religijne, miejscowej ludności.

Cechuje je wielka różnorodność rozwiązań artystycznych realizowanych jednak w ramach kilku podstawowych schematów

przy drogach, na rozstajach, polach i łąkach, a zwłaszcza przy wjeździe do wsi. Ich cechą charakterystyczną jest układ wertykalny. Zdarza się, że wznoszone na słupie, zwieńczone są daszkiem, nad którym wyrasta jeszcze wieżyczka zakończona krzyżem. Podobnie dzieje się w większych kapliczkach budynkowych, gdzie wertykalność postępuje praktycznie od przyziemia.

Choć w wielu kapliczkach dopatrzeć się można nawiązań do „elitarniej” sztuki i architektury kościelnej (daszki, kopułki, wieżyczki, sygnaturki, latarnie), to samo wykończenie i kolorystyka (zwłaszcza niekonwencjonalne zestawienia barw) jest zdecydowanie ludowa. Różnorakie rozwiązania zdobnicze, profilowane listwy właściwie dokładnie powtarzają wzory stosowane w budowlach świeckich: chałupach, spichlerzach, gankach,



gnie ich otoczenie, są postrzegane na zasadzie kontrastu. Można to zaobserwować, przemierzając zarówno dzisiejszą ulicę Puławską w Warszawie, jak i centrum Puszczy Kampinoskiej. Zawsze są świadectwem minionego okresu, istniejących osad i wsi oraz religijności ich mieszkańców.

To współgranie kapliczek z przyrodą nie jest jakimś ewenementem w tradycyjnej kulturze chłopskiej; zmierzała ona do jak naj-



estetycznych. Najciekawsze z nich to kapliczki stojące na otwartej przestrzeni, przeważnie otoczone drzewami, tworzące rodzaj wyodrębnionego obszaru „sacrum”. Widoczne z daleka, lokowane często na wzniesieniach, przy wiekowych drzewach, mogły oswajać pogańskie miejsca kultu. Inne, jak np. św. Jana Nepomucena, wznoszone były na rozstajach dróg i nad brzegami wód. Jednak większość kapliczek usytuowana jest



nadokiennikach. Dzieje się tak dlatego, że często wykonawcami jednych i drugich byli ci sami stolarze, cieśle, snycerze.

Bardzo ciekawe są drewniane kapliczki-budynki. Stanowią jakby ogniwo pośrednie między architekturą sakralną a wiejskim budownictwem. Wiele elementów jest wspólnych: pokrycia i konstrukcje dachu, ścian, wykończenia stolarskie i ciesielskie. Są one jakby „lokalnym” uosobieniem religijności –

prostej i spontanicznej, a jednocześnie trwałej i konsekwentnej. Tym bardziej, że ludowa inwencja bardziej przejawiała się w obiektach drewnianych niż murowanych.

Wśród drewnianych kapliczek można wyróżnić osiem podstawowych typów:

1. Stanowiąca rozbudowaną partię centralną przydrożnego krzyża, usytuowana w miejscu, gdzie znajduje się figura Ukrzyżowanego.
2. Umieszczona na szczycie słupa, belki, postumentu, otwarta z trzech lub czterech stron na podobieństwo latarni.
3. Podobnie usytuowana kapliczka, skrzynkowa lub szafkowa, otwarta z jednej strony.
4. Skrzynkowa lub szafkowa, zawieszona na drzewie lub ścianie budynku, przeważnie prostokątna.
5. Wolnostojąca, w kształcie budynku,



otwarta z jednej, dwóch, trzech lub czterech stron.

6. W pniu drzewa, w naturalnej lub wyźłobionej wnęce.
7. Domowa, niewielkich rozmiarów, stawiana na stole lub ołtarzyku.
8. Rzeźbiona monolitycznie.

Najwyższy poziom wykonawstwa reprezentują kapliczki monolityczne. Łączą one w sobie realistycznie potraktowaną rzeźbę

pełną czy półpełną z roślinną ornamentyką. Ich wykonawcami byli ludzie zajmujący się rzeźbieniem zawodowo, o dużej sprawności rzemieślniczej, dobrze zorientowani w kościelnej ikonografii.

Figury umieszczane w kapliczkach, poza nielicznymi wyjątkami, wykonane były z drewna. Cechuje je poprawność ujęcia i formy, wynikająca z dużych umiejętności, inwencji i obycia wykonawców. Należeli oni do światlejszych ludzi na wsi. W swojej twórczości podejmowali tematy i schematy spopularyzowane przez kościół, dlatego też w chwili obecnej trudno jest przypisać daną rzeźbę do konkretnego terenu. Najłatwiej jest zaklasyfikować je w ramach poszczególnych lokalnych „warsztatów”, jakich dużo wykształciło się szczególnie w końcu XIX w. na skutek bogacenia się



warstwy chłopskiej. Niewątpliwie jednak różnice w popularności poszczególnych tematów ikonograficznych na danym terenie związane były z lokalnymi preferencjami szczególnie cenionych przedstawień mających swoje źródło w popularności miejscowych ośrodków kultu.

Rzeźbą najchętniej umieszczaną w kapliczkach, mającą wiele lokalnych odmian, jest wyobrażenie Matki Boskiej. Równie

częste jest przedstawianie Chrystusa – zwłaszcza Upadającego pod Krzyżem (szczególnie na południu kraju) i Frasobliwego (cały kraj). W kapliczkach umieszczano również postacie wielu świętych, często lokalnych, traktując ich jako szczególnych pośredników pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Najważniejszym jednak powodem kultu danego świętego i umieszczania w kapliczkach były jego konkretne „umiejętności”, np. św. Jan Nepomucen chronił przed powodzią, św. Florian przed pożarem, św. Agata i Barbara strzegły od piorunów itd.

W chwili obecnej, pomimo wielu zmian na wsi, a szczególnie jej wyludniania się, w dalszym ciągu powstają nowe kapliczki, choć na pewno nie tak okazałe jak te starsze. Nowe wzory, materiały, nowi wykonawcy powodują powstawanie obiektów odmien-



nych od dawniejszych, choć równie dobrze wpisanych w wiejski krajobraz. Po zniknięciu, zwłaszcza w powojennym okresie, wielu siedlisk, a nawet całych wsi, jedyna po nich pozostałość – samotnie stojące kapliczki są nadal czczone i poważane, pozostając ostatnimi świadkami rolniczego wykorzystania niejednego obszaru.

Jerzy Szałygin
fot. Piotr Ogrodzki, Jerzy Szałygin